

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 11 Września r. s. 1833 Roku

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno. —

Dnia 20 Sierpnia, Starożytna Prawowierna Wileńska zakonnicza posada S. Ducha, z uroczystością obchodziła swoje podwyższenie do pierwszej klasy Rossyjskich Monastérow i przeznaczenie znakomitej summy na przyozdobienie Cerkwi. Urzędnicy i wszystkie Osoby Wyznania Greko-Rossyjskiego rano zebrałi się do Świątyni Bożej na Liturgią, którą pierwszy raz odprawił z Ną w yż e y darowaniami w obrzędzie Świętej Służby odznaczaniami, Przełożony Archimandryta Platon. Przed zaczęciem dziękczynnych modłów, Jego Wysoka Przewielebność z pełności serca miał prze-wyborną mowę, krótko dotykając historii tej niegdyś sławnej posady. Poruszające było roz-czulenie serc modlących się! Spokojna na twarzach Prawowiernych jaśniała radość, która zdawała się odbijać w twarzach ciekawych Chrześcian innych wyznań, którzy w mnóstwie zebrałi się na ten duchowny obchód. Po mszy, obecni, bez różnicy stanu i wyznania, zaproszeni byli do monaster-skiego ogrodu na śniadanie, podczas którego wznie-sione było zdrowie PRAWOWIERNEGO MONARCHY. Wieczorem wspaniała Wystawa Cerkwi i Brama Klasztoru zostały oświecone, a pośrodku Krzyża nad Wystawą i Krzyża nad bramą jaśniała Cyfra NATJAŚNIEJSZEGO DOBRODZIEJA.

Sankt-Petersburg dnia 2 września.

O Naywyższej podróży Cesarza JEGOMOŚCI do miasta Schwedt, otrzymane są następujące do-niesienia: NATJAŚNIEJSZY PAN raczył przybyć do Schwedt, jak już wiadomo, d. 24 Sierpnia, o godzi-nie 5tej z południa. Nayjaśniejszy Król Jmć Pru-ski raczył się już znajdować w tém mieście od 20go Sierpnia. Dla widzenia się z Jego CESARSKĄ MOŚCIĄ przybyli także: Jego Królewska Wysokość Xiążę Następca Tronu z Małżonką, Ich Królewskie Wy-sokości: Xiążę Wilhelm Pruski z Małżonką, Xią-żę Karol Pruski z Małżonką, Xiążę Dziedziczny Mecklenburg-Schweriński z Małżonką, Xiążę Cam-bridge, Xiążę August Pruski, Xiążę Wilhelm A-dalbert Pruski, Ich Wysokości: Xiążę Mecklen-burg Strelitzki, Xiążę Jerzy Hesseński i Xiążę Ra-dziwiłł. Przepędzwszy w Schwedt cztery dni, NATJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył zamierzać 28 rano udać się w dalszą podróż do miasta Mün-chengrätz *) (z Gaz. St. Płb.—ob. Prussy.)

Naywyżey potwierdzona Opinia Rady Państwa.

Rada Państwa, na Departamencie Praw i na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy projekta Nayświęt-zego Rządzącego Synodu: jak postępo-wać z Osobami poświęconemi Świeckiego Du-chowieństwa, składającemi stan ten z własnego

żądania i z przyczyny wad jego pozbawionemi, przez opinią zamierzyła postanowić na ten przed-miot prawidła następujące:

I) *O osobach poświęconych, składających stan z własnego żądania.* 1) Osoby poświęcone Duchowieństwa Świeckiego, proszące o uwolnie-nie siebie z tego stanu do świeckiego, zapytywać przez trzy miesiące o determinacyi, i napominać, azali się nie uchylają od przyjętego już na sie-bie nazwania. 2) Jeżeli i tak kto pozostanie nie-poruszonym w postanowieniu, wtedy, za rozstrzy-gnieniem Nayświętszego Synodu, zdjąć z niego stan, i o tém dawać wiedzieć miejscowemu Rządowi Gubernialnemu, dla wiadomości. 3) Uwolnionym na własne żądanie zpod Duchowney wiedzy zo-stawiać prawa, przez urodzenie, albo nabytego Dworzanstwa, jemu należne, pozwalając wchodzić do służby Państwa wszelkiego rodzaju, podług swo-jej nauki i sposobności. 4) Tym z nich, którzy w du-chownym stanie mieli ordery, albo jeden ze trzech uczonych stopniów: magistrów, kandyda-tów i studentów, zachować je; ale mający stopień Doktora Teologii, używa tylko praw magistra. 5) Tym, którzy przed otrzymaniem stopniów po-swięcenia, mieli rangi świeckie, wojskowe lub cy-wilne, jako złożone już przez nich przy poświę-ceniu na stan duchowny, stopniów tych nie wra-cać, i przy ich weyściu na nowo do służby, pier-wszych w opisach formularnych nie wymieniać. 6) Jeżeli wystąpiwszy ze stanu duchownego wey-dzie do służby Państwa, wtedy chociaż do opi-su jego służby nie wnoszą się czynności służby duchowney, ale się wymienia czas w niej zo-stawiania. 7) Kiedy duchowny poświęcony, pro-szący o zdjęcie z siebie stanu, znajduje się pod śledztwem albo sądem, wtedy rozpatrzenie tej próby odkłada się do sądowego rozstrzygnięcia o jego sprawie.

II) *O osobach poświęconych, pozbawionych stanu duchownego za przestępstwa i naganne życie.* 8) Osoby poświęcone Świeckiego Ducho-wieństwa, za przestępstwa przeciwko cerkiewnym prawidłom, za postęпки przeciwne porządkowi i naganne, niecierpiące w tym stanie, ale nie po-dpadające Kryminalnemu Sądowi, po zdjęciu sta-nu, przynależać pod wiedzę jeszcze Duchowną do obowiązków niższych: dziaćkow, ponomarów, dzwonników, stróżów, posługaczów przy mo-nastérach i szkołach duchownych, uważając po-dług tego, w której z tych posług mogą byćż łatwiej cierpić, podług ważności popełnionych przez nich przestępstw, i podług ich przymiotów. 9) Przy tém przestrzegać, ażeby pozbawiony sta-nu, nie był naznaczany w tymże powiecie, w którym sprawował obowiązki kapłańskie. 10) Tych z liczby pozbawionych stanu duchownego, którzy używają prawa Dworzanstwa, dziedzic-znego, lub nabytego, naznaczać na miejsca tylko przyzeczniów. 11) Jeżeli zniżony do jakiegokolwiek z wyżej wyrażonych niższych obowiązków, oka-że się i w tym obowiązku niezdolnym, tedy ta-kiego odsyłać do miejscowego Rządu Gubernial-nego, za szczegółowém opisaniem winy, za którą pozbawiony jest poświęconego stanu. 12) Rządy Gubernialne komunikują Izdom Skarbowym o zapisanie tych ludzi, jeżeliby oni byli nie z dwor-zan, do jednego z podatkowych stanów: do mie-szczan, albo też do liczby skarbowych włościan, podług ich życzenia; tym zaś, którzy w ducho-wnym stanie byli z dworzan osobistych, potomnych, lub też, którzy otrzymali dostojność tę przez o-trzymanie orderów, zostawiać prawo, dworzanom właściwe, nie zwracając tylko rang, przed wey-

*) Münchengrätz po czesku Hradistia, miasteczko, należące do Hrabiego Waldsteina, z 2000 mieszkańców i zamkiem, w okręgu Banclawskim w Czechach nad rzeką Izerą.

ściem do stanu duchownego otrzymanych. 13) Zabrania się im przyjazdu do obu stolic, i w nich mieszkania. 14) Zabrania się im także wejście do służby Państwa, albo publicznej z wyborów dworzańskich i miejskich; do wojskowej służby mogą być przyjęci tylko szeregowymi. 15) Zabronienia, w dwóch poprzedzających artykułach wyrażone, mają mieć moc swoje w biegu siedmiu lat, po których przeysciu, jeżeli podpadli im zasłużą przez sposób życia na pochwałę swoich gmin albo stanów, tedy się ono z nich zdeymuje; ale dozwolenia wolnego obrania służby, i potem daje się tylko mającym na to prawo ze swojego stanu, albo przez uczone stopnie: magistrów, kandydatów i studentów. 16) Z postanowieniem tych prawideł odmienia się moc ukazu 30 listopada 1806 roku. (G. S.)

PRUSY.

Berlin dnia 9 września.

Jego Królewska Mość dzisiaj tu ze Schwedt powrócił.

JO. Xieźna Lignicka dzisiaj tu ze Schwedt powróciła.

J. K. W. Xieźna Cambridge ze Schwedt przez Neustadt do Magdeburga przejeżdżał.

J. W. Jenerał piechoty dowodzący Korpusem gwardyi, Xieźna Karol Mecklenburg-Strellitz, ze Schwedt tu przybył.

Przybyli: Reczywisty Radzca Tayny, Minister Spraw wewnątrznych i policyi, Baron Brenn, z Pomeranii i Reczywisty Radzca Tayny, Minister stosunkow zewnątrznych, Ancillon, ze Schwedt.

— Dnia 10 —

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ,

dnia 9 września, o pół do ósmey zrana, raczył wyjechać ze Schwedt do Münchengrätz, dóbr Hrabów Waldsteinów, w Czechach, w cyrkułe Bunclawskim, z pięknym pałacem, gdzie JEGO CESARSKA MOŚĆ widzieć się ma z N. Cesarzem Austriackim. J. K. W. Xieźna Następca Tronu Pruskiego ma NAYJAŚNIEYSZEGO GOSCIA przeprowadzać do Frankfortu nad Odrą. Dalsza podróż ma się odbywać przez Görlitz, gdzie, podług wiadomości z Wrocławia, JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ, Wielka Xieźna Jeyność Sasko-Weymarska z Jego Wysokością Małżonkiem Swoim, od dnia 3 t. m., oczekuje na przybycie NAYJAŚNIEYSZEGO Swojego BRATA. (Gazeta Pruska Stanu.)

J. K. W. Xieźna Małżonka Następcy Tronu, J. K. W. Xieźna Wilhelm (synu Jego Królewskiej Mości) i J. K. W. Xieźna Jego Małżonka, II. KK. WW. Xieźna Karol i Jego Małżonka, II. KK. WW. Xieźna Albrecht i Jego Małżonka, J. K. W. W. X. Dziedziczna Mecklenburg-Schwerin, ze Schwedt tu przybyli.

J. K. W. W. X. Dziedziczny, Mecklenburg-Schwerin, ze Schwedt tedy do Magdeburga przejeżdżał.

— Przybyli. Cesarsko-Rossyyski Radzca Tayny i Kamerherr, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy tutejszym Dworze Ribeaupierre, i Jenerał-Major Orszak N. Cesarza Jegomości Rossyyskiego, Mansurow, ze Schwedt; Cesarsko-Rossyyski Radzca Tayny, Poseł Nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy Dworze Niderlandzkim, Potemkin, z St.-Petersburga; Xieźna Włodzimierz Menżykow, z Drezna.

Wyjechali: Jenerał-Piechoty i Wojenny Gubernator Warszawy, Hrabia Witt, do Warszawy. Jenerał-Major, Dowódzca Artylleryi Korpusu Gwardyi, Sumarokow i Xieźna Włodzimierz Golitsyn, do Magdeburga, Jenerał-Porucznik i Jenerał-Adjutant Witzleben, przejeżdżał ze Schwedt do Magdeburga.

— Dnia 11 —

Jego Królewska Mość dzisiaj do Magdeburga wyjechał.

J. K. W. Xieźna Wilhelm (syn J. K. M.), J.

K. W. Xieźna Karol, II. KK. WW. Xieźna Albrecht i Jego Małżonka, J. K. W. Xieźna Wilhelm Adalbert, J. K. W. Xieźna August i JO. Xieźna Lignicka, do Magdeburga wyjechali.

Wyjechali: Tayny Radzca Gabinetowy Albrecht do Magdeburga. Cesarsko-Rossyyski Reczywisty Radzca Tayny, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny przy Dworze Niderlandzkim Potemkin, do Drezna.

— Dnia 12 —

Doniesienie Telegraficzne.

Otrzymane w Berlinie d. 11 wrześ. o godzinie 5 minucie 10 *).

„Magdeburg d. 11 września godz. 5 min. 5.“

N. Król Jmc, dzisiaj rano o godzinie 9tey z Potsdamu wyjechawszy, w tej chwili, w naysłabszym stanie zdrowia, tu przybył.

— Dnia 13 —

Przybyli: Jenerał Kawaleryi i Jenerał Adjutant N. Cesarza Jmci Rossyyskiego Xieźna Trubeckoy, i Xieźna Nikołay Trubeckoy, z Drezna. Jenerał-Porucznik i Jenerał-Inspektor Wojskowych zakładów edukacyjnych Baron Valentini z Szlązka. Jenerał-Porucznik i Dowódca zgiew dywizyi, Rummel, z Gdańska. Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Brytanii W. przy tutejszym Dworze, Hrabia Minto z Drezna. Szambellan Króla Jmci Szwedzkiego, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy tutejszym Dworze, Brandel, z Lipska. Radzca Tayny i Łowczy Dworu Króla Jmci Duńskiego, Hrabia Hardenberg-Reventlow z Mecklenburskiego. Xieźna Włodzimierz Monżikow wyjechał do St. Petersburga. (All. Pr. St. Zeit.)

AUSTRIA.

Praga d. 8 września.

II. CC. MM. Cesarz i Cesarzowa d. 3 h. m. rano, po trzytygodniowym prawie pobycie, opuścili stolicę Czech, wśród błogosławieństw, i serdecznych życzeń wszystkich mieszkańców. II. CC. MM. raczyli przed swym odjazdem, tak barona Heas, zastępującego miejsce hr. Chotek, W. Burgrabiego wyślanego na spotkanie Cesarza Rossyyskiego, jako też wszystkich wyższych wojennych urzędników, w nayprzychylniejszych pożegnaniach, czyniąc nadzieję rychłego znowu się zobaczenia. Na wschodach oficerowie i licznie zgromadzeni cywilni urzędnicy, jeszcze raz mieli szczęście II. CC. MM. głośno powtórzyć: niech żyją. Równie wesole okrzyk rozlegał się po wszystkich ulicach i miejscach, aż do bram miasta. Na drodze straż obywatelska była rozstawiona; oddział zaś konnych strzelców i znaczna liczba oficerów gwardyi strzelców, towarzyszyły II. CC. MM. o milę za miasto. Głębokie, serdeczne wzruszenie napełniło wszystkich mieszkańców miasta za odjazdem NN. Osób, których niniejszy pobyt w dziejach Czech, pamiętną epokę stanowić będzie. Wieczorem przed odjazdem J. C. M. zezwolił na odprawienie świetnego iścia z pochodniami przez uczniów tutejszego uniwersytetu, którzy z 300 pochodni z dwiema muzykami, wśród wielkiego chóru śpiewaków, gmachów uniwersytetu przez wielką część miasta przeciągnęli, śpiewając pieśń narodową: „Boże zachowaj Franciszka Cesarza“, której lud wesółmi wtórował okrzyki. (A. P. S. P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 2 września.

Wspaniały pałac Królewski w Wersalu, od czasów rewolucyi 1791 roku, całkiem prawie opuszczony, chociaż w obszernych jego pokojach, wszystko jeszcze przypomina wielkość i przepych wieku Ludwika XIV, przeznaczony jest na pomieszczenie zbioru takich malowideł i dzieł sztuki obrazowej, które dla dziejów sztuki we Francyi są ważnemi, lub też zachowują pamięć naysławniejszych czynów wojennych Francyi. Wkrótce się zajmą wykonaniem tego planu, w

* To telegraficzne doniesienie wczora przypóźno doszło, i dla tego nie mogliśmy go we wszystkich numerach gazety wydrukować, dzisiaj więc powtórnie je umieszczamy.

jakim celu przeznaczone kosztą z listy cywilney, do dwóch lub trzech milionów wyniosą.

Gazeta *Temps* nie przestaje radzić Rządowi, rozwiązać Izbę Deputowanych, tego będąc przekonania, iż Król nie ma się czego lękać nowych wyborów, kiedy okoliczności środek ów czynią nieodzownie potrzebnym.

Gazeta *Constitutionnel* uczyniła wczoraj uwagę, iż stronnictwo legitymistów, czując swą bezsilność, jedyną tylko w obcej pomocy pokłada nadzieję.

W *Clermont* ma teraz miejsce zgromadzenie tutejszych i zagranicznych geologów, pod prezydencyą Hr. *Montlosier*, który przed czterdziestą jeszcze laty, ogłosił dzieło o wulkanach *Awernackich*.

Wczoraj była rocznica, jak przed stem lat, 1 września 1733 roku, poraz pierwszy przedstawioną była w tutejszej Akademii muzyki, opera *Rameau, Hippolit i Aricia*, z którą poczęta się nowa dla Francji, pod względem muzyki, epoka. Prawie w każdym roku przez następnych lat trzydzięści, wystawiał on po jednej, lub po dwie nowych oper, którym po większej części stałe towarzyszyło szczęście.

Z przyczyny, popełnionej przed kilką dniami w jednych z tutejszych koszar, znaczney kradzieży kul i innych artykułów strzelniczych, aresztowano wiele osób, pomiędzy którymi znajduje się także kapral jednego z półków tutejszego garnizonu.

— Dnia 3 —

31 sierpnia rano, Król w towarzystwie obu Xiążąt, Ministra wojny, marynarki i Marszałka *Gérarda*, oglądał port *Granville*, i na miejscu mianował kawalerem Legii honorowej Inżyniera *Borgognon*, mającego dozór nad nowymi tam budowlami. J. K. M. przejechał konno nadbrzeże, na którym gwardya narodowa była wystawioną, i po skończeniu obrotów wojskowych, wsiadł do powozu, by w dalszą udać się drogę do *Saint-Lo*. Około 2½ godziny przybył J. K. M. do *Constance*, gdzie konno wjazd odprawił, i zatrzymał się w pałacu Biskupim. Po przyjęciu duchowieństwa i urzędów, i obejrzeniu gwardyi narodowej, J. K. M. wyjechałszy, przybył do *Saint-Lo* około 6½ godziny, i odbywszy przegląd gwardyi narodowej, udał się do pałacu prefektury, a po skończeniu obiadu, zaszczycił krótką bytnością bal przez miasto dany. W wieczor, dnia następującego, Król jest oczekiwany w *Cherbourg*.

Monitor w ostatnim numerze przywodzi tekst konwencji względem żeglugi na Renie, zawartej 31 marca 1831 w *Moguncyi*, między Francją a państwami Nandrenskimi, jako Prussami, Bawaryą, Hollandyą, Baden, Hesyą i Nassau.

Tribune uwiadamia o zabranii jej wczorajszego numeru w następny sposób: „Pismo nasze wczoraj po raz 84 zabrane zostało, od czasu, jak Ludwik Filip wyrzekł, iż karta na przyszłość prawdą będzie.“

P. *Polignac* oświadcza w piśmie pod dniem 1 b. m. z *Ham* do redakcyi *Gazette de France* nadesłanem, iż tom dziesiąty *Dziejow Restauracyi* przez pewnego człowieka stanu, liczne zawiera błędy, i że zdanie sprawy pod dniem 14 kwietnia 1830 podane Karolowi X, w owem dziele ówczesnemu Strażnikowi pieczęci, P. *Chantelauze* przypisywane, bynajmniej nie jest jego dziełem. Podobną reklamacyą, ostatni przed kilką dniami w *Quotidienne* pomieszczył.

Tutejszy Arcybiskup w piśmie, jakie niektóre gazety podały do powszechney wiadomości, wzywa Xiędza *Chatel*, założyciela tak zwanego Francuzko-Katolickiego kościoła, do powrotu na łono prawdziwey wiary.

Pewna gazeta liczy roczne dochody Króla z wyłączeniem listy cywilney na 31 milionów.

Jeden z uczonych polskich *Leonard Chodźko*, który od lat kilku we Francji mieszkał, otrzymał rozkaz ztąd wyjechać do *Montauban*, ponieważ zaś wbrew rozkazom Rządu, obrał dla siebie miejsce pobytu w *Tours*, przeto zalecono mu teraz miasto

to opuścić, co i wykonał, udając się, zamiast *Montauban* do Anglii, przed swym odjazdem, protestacyą przeciw swemu wygnaniu z Paryża, umieścił w *Courrier d'Indre et Loire*.

Z *Cherbourg* pod dniem 31 p. m. piszą, iż rano dnia tego Lord *Durham* i Lord *Farborough* z klubem jachtów tam przybyli, i przez eskadrę Kontr-Admirała *Mackau*, zwyczajnymi wystrzałami powitani zostali.

Okręt liniowy *Suffren* dnia 31 p. m. z 813, żołnierzy i rozmaitym wojennym sprzętem, przybył z Nawarynu do Tulonu, statek zaś parowy *Pelikan*, dnia 1 b. m. mając na sobie 74 podróżnych i 500,000 fr. z tegoż portu do Algieru odpłynął.

W Tulonie 28 p. m. rozeszła się pogłoska, iż drugi oddział eskadry francuzkiej w Lewancie, ma odwiedzić załogę Ankony do Francji.

— Dnia 4 —

Król d. 1 b. m. rano o pół do 7mej opuścił *Saint-Lo*. O 1 godzinie przyjechał J. K. M. do *Valognes*. Na granicy okręgu podprefektury *Cherbourg*, znajdowało się 400 do 500 obywateli na koniach z trójkolorowymi chorągwiami, którzy towarzyszyli J. K. M. aż do *Cherbourg*. U bram miejskich przyymował Króla Minister marynarki, a Mer podał J. K. M. klucze miasta. Wjazd odprawił się konno, około 3 godziny po południu, o czem mieszkańcom obwieścił wystrzał z dział, na który odpowiedziała eskadra w porcie stojąca. Król zatrzymał się w pałacu prefektury morskiej, do którego miejsca gwardya narodowa i wojska garnizonu po obu stronach rzędem się rozciągały, wszystkie domy, przed którymi orszak przeciągał, były ozdobione kwiatami, wieńcami dębowymi i trójkolorowymi chorągwiami. J. K. M. zaraz potem przyymował urzędy i oficerów gwardyi narodowej (a na ich czele dowódcę półkownika *Bricqueville*), z których wielu, równie jak członkowie angielskiego klubu jachtów, byli zaproszeni na obiad. Wieczorem miasto było oświecone. W nocy z d. 1 na 2 przyjechała do *Cherbourg* i Królowa.

D. 1 w dzień przybycia Króla do *Cherbourg*, w tamecznym porcie kupieckim było 70 angielskich jachtów.

Xiążę *Armand Polignac*, brat w twierdzy *Ham* osadzonego ex-ministra, przybył tu d. 31 z. m. i odjechał do *Fontaineblau*, gdzie ma w bliskości swej dobra. Xiążę towarzyszył, jak przypominieć należy, w r. 1830 Karolowi X. do Szkocyi.

— Dnia 5 —

Monitor zawiera dalsze wiadomości o pobycie Króla w *Cherbourg*: d. 2. J. K. M. w towarzystwie obu Xiążąt, Marszałka *Soulta*, *Gérarda* i Ministra marynarki, odbywał przegląd gwardyi narodowej, 5,000 ludzi i wojska garnizonowego, Królowa i Familia królewska przytomne były w odkrytych pojazdach. Na wszystkich okrętach w porcie bandery powiewały, a nadbrzeża niezliczonym tłumem widzów były napełnione. Potem udały się II. K. K. M. M. do portu wojennego i po obejrzeniu budującego się okrętu liniowego o 120 działach *Friedland*, puscili się statkiem parowym *Sphinx*, na niewielką po morzu przejażdżkę. Po obejrzeniu przez Króla zewnętrznych robot portu, wrócił statek parowy, po trzygodzinnej przejażdżce, której nayszykniejszą pogodą sprzyjała. D. 3 Król miał zamiar wypłynąć na morze, aby widzieć ewolucye floty na reydzie.

Wczoraj rano Xiążę *Orleański* ztąd, odjechał do *Compiègne*.

— Dnia 6 —

D. 3 przed południem, około godziny 11, Król i Familia królewska, Minister marynarki, Marszałek *Gérard*, Prefekt morski i inni Jenerałowie, wyprawili się na statku parowym *Sphinx* obejrzyć eskadrę. Z przyczyny niepogody, Król tylko oglądał fregatę *Atalanta* i jachty angielskie. (*Al. Pr. St. Zeit.*)

HISZPANIA.

Madryt dnia 25 sierpnia.

Gazeta dworu następne zawiera wiadomo-

ści z Portugalii: *Elvas* d. 20 sierpnia. J. K. M. D. *Miguel I.*, na siedzisko rządu wybrał *Koimbrę* i między tem miastem a naszym, komunikacja na *Castello-Branco* zaprowadzoną została. Gieryt-lasy rokoszanów pokazali się pod *Ponte de Soro* i na brzegach rzeki *Sado*; ścigały ich woyska kró-lewskie.— Podług wiadomości z *Algarwii*, roko-szanie tylko miasto *Faro* mają tam w swych rękach.— Król *Don Miguel I.*, d. 7 przez *Koimbrę* przejechał, w towarzystwie Marszałka *Bourmont*, który dowodzi posuwającym się na *Lisbonę* woyskiem. Główna kwatera, jak stychać, 13 była w *Leiria*, a jedna dywizya stała pod *Torres-Vedras*. Przednie stráže posunęły się do *Villa-Franca*, na-przeciw nieprzyjacielskich stojących w *Alhandra*, miasteczku nad Tagiem. Skoro oddział jenerała *Motello*, pod dowództwem jenerała Francuzkie-go, poruszenia swe do postępu głównego woyska zastosował, posuniono się do *Santarem* d. 15 tak, iż każdej chwili o nowcey rozprawy oczeki-wać należy.

Król podług gazety *divoru*, zupełnie po nie-dawney słabości przyszedł do zdrowia i zawczoraj tam rozdawał ordery. (*Kor. Hamb.*)

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Donoszą z *Valenciennes* d. 6 lipca: „Od nie-jakiego czasu, w *Fentenalles* na wyniosłościach lesistych ku *Farmars*, wydobywają ogromne po-kłady kamienia do wyrabiania naczyń. Robotnicy tam pracujący odkrywają codziennie przedmioty starożytności. Tym sposobem, znaleziono niedawno naczynie ze szkła doskonale zachowane, zawiera-jące w sobie kości ludzkie i kilka kędziorów wło-sów. Naczynie to szacowne zbogaca teraz gabinet *P. Lebarbier-Arnoux*. Inne naczynia zawierają w sobie medale, z których się jeden znalazł ze złota. Szkoda tylko, że niedbalstwo i nieuwaga tych ro-botników bywa często przeszkodą do zachowania w całości tak ciekawych i szacownych przedmiotów.“

— Dzienniki z *Rouen* zdają sprawę względem stanu subskrypcyi, utworzonej tam na wzniesienie posągu *Piotra Kornela*. Zbiór z niej otrzymany wynosi teraz 42,619 fr. 80 centymów. Dołączy-wszy procenta, które wyda złożony kapitał, nim się summa potrzebna na to przedsięwzięcie uzupełni, całkowity zbiór dotąd wyniesie blisko 48,118 fr. 80 centymów. Cały zaś wydatek potrzebny wy-rachowany na 56,100 fr. Braknie zatem 7,981 fr. 20 cent. Żeby wystarczyć na ten wydatek, towa-rzystwo emulacyjne otworzyło nową subskrypcyą i samo zapisało 1,000 fr. Inauguracya posągu *Kor-nela* odbędzie się 1834 r. w rocznicę narodzin tego wielkiego poety.

— Gazeta, *Giornale del Regno delle due Sicilie*, donosi, stosownie do Dziennika palermitańskiego: „Wółkan, który przed dwiema laty wybuchnąwszy wśród morza, blisko *Sciacca*, utworzył tam nie wielką wyspę, a która po zniknięciu swoim nie-zostawiła żadnego śladu istot skupionych ponad wodami, otwiera się teraz nanowo w tymże samym punkcie. Wieczorem d. 22 maja, postrzeżono w kierunku góry *Secca di Corallo* (pokład koralowy), gęste słupy dymu, wznoszące się z tego miejsca na którym był wółkan, w nocy zaś 23, widziano iskry ognia wśród morza.“

— Pewna dama nazwiskiem *Lenzoni* w *Cartaldo*, kupiła dom, który był niegdyś pomieszkaniem *Bokkacyusza*, i kazała go najstaranniej odnowić: Portret *Bokkacyusza*, w zupełney postaci umie-szczony został w pokoju, zajmowanym niegdyś przez niego. W przyległym gabinecie znajduje się bi-blioteka od przepychu, złożona jedynie ze wszyst-kich edycyí dzieł tego sławnego autora. Pewna staruszka, która zajmowała tę izbę, przypadkiem wytrąciła kilka desek ze ściany i znalazła w niej wydrążenie, napełnione rękopismami, które natych-miast rzuciła na ogień. Niewiadomo co się stało

ze czterema rękopismami na pergaminie, które znale-ziono przed kilką laty, otwierając grób *Bokkacy-usza* w kościele w *Cartaldo*.

— Sławny antykwarjusz *Arrowsmith* ogłasza kartę podróży Świętego Pawła Apostoła, według Nowego Testamentu, wystawując obraz synoptycz-ny wędrówek tego Apostoła, tudzież mieysce roz-maitych, z których swoje listy wysyłał.

— W Paryżu na posiedzeniu Akademii umie-jętności d. 8 lipca *P. Eugeniusz Bourdon* przed-stawił model maszyny parowej, której wszyst-kie części przez niego samego są sporządzone.

Wzór ten, który doskonale wszystkie czyn-ności maszyny wykonywa, całkowicie jest ze szkła, i pomimo kruchości tego materiału, *P. Bourdon* potrafił sposobem najsłabszym wprowadzić tam parę, bez niebezpieczeństwa i wprawić w ruch maszynę, za jej pomocą, z największą i najregularniejszą dokładnością.

Przezroczystość doskonała wszystkich części dozwala widzieć ich działanie w najdrobniejszych szczegółach. Maszyna ta nastęrczy *PP. Professorom* sposoby pokonania wszystkich trudności, jakich doświadczały, robiąc demonstracye z modelami ma-chin metalicznymi: publiczność nawet, za pierw-szym rzutem oka, pomyśle bez trudności mecha-nizm, którego artyści, tylko z powołania, posiada-li tajemnicę.

Maszyna *P. Bourdon* wystawia jeszcze jedną korzyść, na niej jedney okazać można dwa sy-temata, górnego i dolnego parcia.

— *P. Jobard*, prezydent Akademii przemysło-wey, odbył podróż do Anglii, w przedmiocie swo-jego powołania, której opisanie ma wkrótce dru-kiem ogłosić: zawiera ona, jak powiadają, uwagi najważniejsze nad stanem dzisiejszym fabryk w Wielkiej Brytanii.

— Listy z *Katany*, z *Syrakuzy* i z *Lentyni* do-noszą, że brzegi południowe *Sycylii* są napa-stowane od szarańczy, która w bardzo wielkiej ilości pustoszy pola. Rządcy prowincyi udali się na mieysca najbardziej dotknięte tą klęską, a-żeby obmyślić najsukuteczniejsze zarządzenie jej sposoby.

— Według listów z *Nowego-Yorku* pod 25 czer-wca cholera na nowo sprawiła wielkie spustosze-nia, mianowicie w *Nowym Orleanie*.

Piszą z *Nowego Yorku* pod datą 30 czer-wca: „Cholera nie przestaje szerzyć się na Połu-dniu i na Zachodzie. W *Mobile* ogranicza się ru-nowaniem białych przez zabijanie czarnych. W *Nowym Orleanie* zadziwia prędkością, z jaką dzia-ła. Kiedy nie zabija w chwili chorego, jak tru-cizna *Lokusty*, sztuce lekarskiej udaje się czasami kogoś uratować. Taż sama cholera grassuje w *Natchez*, zabijając trzech albo czterech czarnych na jednego białego. Port *Gibson* jest opuszczo-ny. Wielu właścicieli plantacyi w *Luizyanie* po-tłow swoich *Negrów* utraciło. W *Pulasky*, w *Kentucky*, mieszkańcy pozamykali swoje domy i odbiegli. Mieszkańcy w *Lexington*, w okolicy Sta-nu *Kentucky*, uciekli do *Olympian-Spings*, dla u-niknienia choroby i tam do wód ciepłych prze-nieśli się, których okolice poczytywano za wyją-zione od tej klęski. W *Palmirze*, w *Missouri* cho-lera okazuje się w skutkach swoich najsłabszą. Jest ona w *Wheeling*, mieście *Wirgińskiem*, w *Pittsburg* należącym do *Pensylwanii*, zarówno wioski, jak i miasta pustoszącą.

Pewny doktor w *Wheeling*, przybywszy tam dla uważania i uczenia się tej choroby, przepi-sawszy najlepszy sposób jej leczenia, nie miał czasu doświadczyć go na sobie samym.

List z *Nowego Orleanu* pod datą 21 czer-wca donosi, iż od kilku dni natężenie cholery zna-cznie zwolniło w tem mieście, gdzie na nowo stra-szliwe spustoszenia zrzadziła. (*J. d. S. P.*)

	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 8 o 3 wieczor.	28 cal. 28 in.	+ 11½ stopni.	Polud.-Wsch.	Pogoda.
	d. 9 — — —	28 — 5,4 —	+ 11½ — —	Polud.-Wsch.	Pogoda.
	d. 10 — — —	28 — 0,6 —	+ 9½ — —	Wschodni.	Poc. murno.
	d. 11 o godz. 5½ rano.	27 — 11,2 —	+ 8½ — —	Wschodni.	Deszcz.